

Nominacje biskupów w Polsce

Radia stacja watykańska ogłosiła dnia 1 b.m. o nominacji czterech biskupów-wikariuszy generalnych Ks. Kardynała Prymasa Wyszyńskiego na Wrocław Opole, Gorzów i Warmię oraz o ustanowieniu Koadjutorem "sedi datus" na Gdańsk ks. Biskupa Nowickiego. Powyższe akty jurysdykcji ks. Kardynała Prymasa Polski mają podwójne znaczenie: po pierwsze usuwają ze stolic biskupich na Ziemiach Odzyskanych wprowadzonych tam per nefas przez reżym wikariuszy kapitulnych, powtórnie ustanawiają tam nominatów Prymasa Polski, wyznaczonych z Jego wolnego wyboru zgodnie z pełnomocnictwami otrzymanymi od Stolicy Apostolskiej.

Ponieważ traktat pokojowy nie zatwierdził jeszcze faktycznie istniejącego statusu terytorialnego, ustanowienie biskupów rezydujących na Ziemiach Odzyskanych było możliwe tylko w tej formie. Uprzedza ono ustanowienie formalnych diecezji i stanowi krok naprzód, tak bardzo upragniony przez naród polski.

Nowi biskupi - z wyjątkiem ks. Biskupa Nowickiego, który rządy diecezję gdańską sprawować będzie jako Koadjutor "sedi datus" żyjącego ks. Biskupa Spätta - są Koadjutorami ks. Prymasa Polski i będą rezydować jako jego wikariusze generalni we Wrocławiu, Opolu, Gorzowie i Olsztynie.

Nowowyświęcony ks. Biskup Kominek wraca do Wrocławia, skąd usunięty został przez reżym w chwili gdy ten nieprawnie ustanowił tam wikariuszem kapitulnym ks. Łagosza.

Opole obejmuje dotychczasowy wikariusz kapitulny krakowski, ks. Biskup Franciszek Jop, Biskup tyt. Daulii, uprzednio sufragan sandomierski.

Nowowyświęcony ks. Biskup Bensch obejmuje rządy w Gorzowie a dotychczasowy biskup sufragan lubelski, ks. Tomasz Wilczyński, Biskup tyt. Poliboto, rządy na Warmii z siedzibą w Olsztynie.

W ten sposób dokonany został stanowczy krok naprzód w kierunku uprawienia jurysdykcji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych oraz skonsolidowania ich zależności od Głowy Kościoła polskiego.

Wszyscy Polacy, w kraju czy na emigracji, będą za to głęboko wdzięczni ks. Kardynałowi Prymasowi St. Wyszyńskiemu, godnemu następcy ś.p. Ks. Prymasa Hłonda.

K.N.A. w Polsce

Berliński korespondent oficjalnej agencji prasowej biskupów niemieckich, Katholische Nachrichten Agentur, wyjechał dnia 28 listopada na 10 dniowy objезд Polski; 30 listopada miał być w Warszawie na audjencji u ks. Kardynała Prymasa Wyszyńskiego, po czym objechać Lublin, Kraków, Częstochowę i Śląsk. Korespondent miał przekazać ks. Prymasowi Polski wyrazy przyżni i solidarności od Kardynałów Fringsa z Kolonii i Wendla z Monachium.

"Błędne sady i marne oszozerstwa"

Pod tym tytułem F. Alessandrini rozprawia się w "Osservatore Romano" z dnia 2 b.m. z przemówieniem jednego z senatorów socjalistycznych, który w Senacie włoskim poddał surowej krytyce postępowanie Prymasa Węgier, Kardynała Mindszenty.

W mowie senatora socjalistycznego znalazło się m.i. takie zdanie: "gdyby Kardynał Mindszenty zachował się z całą bystrą inteligencją i patriotyzmem, które wykazał Prymas Polski, może zdołałby także wiele uczynić dla uratowania swego narodu".

Autor artykułu "Osservatore Romano" odpiera zarzuty, postawione Kardynałowi Mindszenty, po czym przechodzi do porównania z Prymasem Polski

by przypomnieć swój artykuł z zeszłego tygodnia, w którym udowodnił, że Kardynał Wyszyński - "Bóg tylko sam wie w jakim stopniu - potrafił zapobiec wybuchowi powstania, które zostałyby także utopione we krwi".

"Ale Kardynał Wyszyński - pisze dalej F. Alessandrini - został uwolniony przez rząd polski, gdy sytuacja bardzo już napięta, nie była jeszcze przesądzona. Kardynał Mindszenty natomiast był uwolniony w tydzień po wybuchu powstania i to nie przez rząd, ale przez oficerów jednej z pancernych jednostek węgierskich, stojącej w Nogród pod dowództwem porucznika Toth'a...

Komunizm był już przekreślony przez naród węgierski a partia, która go reprezentowała, musiała zmienić nazwę... Reżym, partia, system, wszystko się już załamało, zmiecione przez wybuch gniewu narodu, który chwycił za broń... Pewne porównania są nieuzasadnione a co za tym idzie dowolne: poza tym historii nie robi się przy pomocy - "gdyby"... Kardynał Mindszenty napewno nie potrzebuje takich lekcji odwagi i godności". /Vide załącznik/.

K. N. A. w Polsce

W tym tygodniu F. Alessandrini rozpisał się w "Osservatore Romano" z dnia 2 p.m. z przemówieniem jednego z autorów socjalistycznych, który w Genewie wskazał podążającą drogą krytyczną postawienia Fryderyka Węgier, Kardynała Mindszenty.

"Biedze sądy i nasze sąsiedztwo"

W tym tygodniu F. Alessandrini rozpisał się w "Osservatore Romano" z dnia 2 p.m. z przemówieniem jednego z autorów socjalistycznych, który w Genewie wskazał podążającą drogą krytyczną postawienia Fryderyka Węgier, Kardynała Mindszenty.

W tym tygodniu F. Alessandrini rozpisał się w "Osservatore Romano" z dnia 2 p.m. z przemówieniem jednego z autorów socjalistycznych, który w Genewie wskazał podążającą drogą krytyczną postawienia Fryderyka Węgier, Kardynała Mindszenty.

W tym tygodniu F. Alessandrini rozpisał się w "Osservatore Romano" z dnia 2 p.m. z przemówieniem jednego z autorów socjalistycznych, który w Genewie wskazał podążającą drogą krytyczną postawienia Fryderyka Węgier, Kardynała Mindszenty.